Edukacja Etyczna 19/2022 ISSN 2083-8972

Józef Kożuchowski
Wyższe Seminarium Duchowne, Elbląg
Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku
ORCID: 0000-0001-6769-1473
DOI 10.24917/20838972.19.8

Odpowiedzialność moralna w etyce filozoficznej Roberta Spaemanna[1]

Pojęcie odpowiedzialności jest jedną z podstawowych kategorii antropologiczno-etycznych. Jest ono bowiem związane z działaniem bytu osobowego, który ma intelekt i wolną wolę, dzięki czemu, podejmując odpowiednią decyzję, wybiera określone postępowanie. Z tego też tytułu ponosi za nie odpowiedzialność. Warto zatem zapoznać się bliżej z tą tematyką, rozwijaną między innymi przez jednego z najwybitniejszych współczesnych myślicieli niemieckich – Roberta Spaemanna. W niniejszych analizach zostaną podjęte wybrane i współcześnie szczególnie doniosłe wątki dotyczące odpowiedzialności w ujęciu tego myśliciela. Najpierw zostanie ukazane rozumienie tej problematyki przez Spaemanna w jego krytycznej dyskusji z utylitarystycznym wariantem odpowiedzialności pod postacią konsekwencjalizmu. Stanowisko Spaemanna jest godne szczególnej uwagi, zważywszy na to, jak istotne miejsce zajmuje ta orientacja etyczna we współczesnej myśli, a jednocześnie, jak bardzo musiała się zadomowić w mentalności licznych grup społecznych, skoro media, kaznodzieje polityczni i religijni sugerują dzisiaj odpowiedzialność właśnie tego rodzaju[2]. Następnie zostanie rozpatrzona interesująco ujęta przez Spaemanna, chociaż być może dla niektórych znawców zagadnienia brzmiąca kontrowersyjnie, kwestia odpowiedzialności za

1 Robert Spaemann (urodzony 5 maja 1927 w Berlinie, zmarł 10 grudnia 2018 roku w Stuttgarcie) to jeden z najbardziej znanych, wpływowych i szanowanych w całym świecie współczesnych filozofów niemieckich. Wzbudził także zainteresowanie przedstawicieli innych nauk tak w swoim rodzinnym kraju, jak i za granicą. Złożyły się na to między innymi charakterystyczne walory jego twórczości: mistrzostwo stylu wypowiedzi, wnikliwość, fundamentalny charakter rozpatrywanych kwestii, jak też oryginalność i klarowność formułowanych poglądów. Dorobek Spaemanna jest rozległy i doniosły przynajmniej w dziewięciu dziedzinach: filozofii praktycznej (etyce), antropologii filozoficznej, filozofii przyrody, filozofii religii, ekologii, bioetyce, pedagogice, filozofii prawa i estetyce. Książki Spaemanna zostały dotąd przełożone na czternaście języków.

2 Istnieją wprawdzie przekłady na język polski niektórych dzieł Spaemanna i niekiedy będą tu przywoływane, autor artykułu korzystał jednak zazwyczaj z oryginalnych niemieckojezycznych wydań jego prac. Zob. Robert Spaemann, „Wer hat wofür Verantwortung? Kritische Überlegungen zur Unterscheidung von Gesinungsethik und Verana-twortungsethik", w: Robert Spaemamm, *Grenzen Zur ethische Dimension des Handelns* (Stuttgart: Klett-Cotta, 2001), 223.

przyszłe pokolenia. Jest to tematyka jak nigdy dotąd pilna i wręcz paląca, gdyż obecnie podaje się w wątpliwość przyszłą egzystencję ludzkości. Poza tym w artykule przedstawiono częściowo to, co R. Spaemann pisał na temat odpowiedzialności chrześcijanina-katolika. Osobno natomiast zaprezentowano analizy poświęcone Spaemannowskiej koncepcji etyki filozoficznej.

Spaemanna rozumienie etyki filozoficznej (filozofii moralnej)[3]

Robert Spaemann nie podaje jednego określenie etyki, względnie filozofii moralnej. Według niego zatem ta filozoficzna dziedzina to przede wszystkim refleksja nad uwarunkowaniami spełnionego (szczęśliwego) życia[4]. Jednocześnie rozumie ją jako próbę udzielenia odpowiedzi na sokratejskie pytanie, jak powinniśmy żyć[5]. Nie ma jednak żadnej sprzeczności w takim przedstawieniu tego zagadnienia. Określenie etyki jako próby odpowiedzi na pytanie jak powinno się żyć, wiąże się z jej rozumieniem jako „refleksji nad uwarunkowaniami spełnionego życia". Takie życie stanowi cel człowieka. Wszak najpierw należy poznać te uwarunkowania, a następnie je urzeczywistniać, aby nasza egzystencja osiągnęła cel, czyli okazała się spełniona (szczęśliwa). Gdy tak się dzieje, odpowiedź na pytanie, jak powinniśmy żyć, zostaje faktycznie, a nie tylko teoretycznie zrealizowana.

Dodajmy, że w innym miejscu Spaemann definiuje etykę jeszcze inaczej. Traktuje ją jako nieustanną, krytyczną, czyli kierowaną namysłem rozmowę na temat istniejących poglądów[6]. Takie jej postrzeganie znowu harmonizuje z dwoma przytoczonymi już jej określeniami. W jakim bowiem celu dokonujemy krytycznej refleksji nad poglądami, które istnieją w historii filozofii?. Otóż nie w żadnym innym, jak tylko po to, aby odrzucić błędne, a przyswoić prawdziwie słuszne. Ostatecznie chodzi o rzecz samą, to jest o to, na czym polega spełnione (szczęśliwe) życie.

3 Spaemann w duchu myśli klasycznej używa zamiennie nazw „etyka filozoficzna" i „filozofia moralna". Robert Spaemann, „Was ist philosophische Ethik?", w: Robert Spaemann i Walter Schweidler, *Ethik Lehr- und Lesebuch: Texte – Fragen – Antworten Taschenbuch* (Stuttgart: Klett-Cotta, 2012), 12.

4 Robert Spaemann, *Glück und Wohlwollen Versuch über Ethik* (Stuttgart: Klett-Cotta, 1993), 183–184.

5 Robert Spaemann, *Moralische Grundbegriffe* (München: Verlag C.H. Beck, 1994), 25.

6 Spaemann, „Was ist philosophische Ethik?", 12. Stefan Meisert przy definiowaniu etyki w ujęciu Spaemanna podaje tylko takie jedno jej brzmienie. Zob. Stefan Meisert, *Ethik, die sich einmischt* (Freiburg, Wien: Verlag Herder, 2015), 139.

W tym kontekście Spaemann w swoich analizach dyskutuje z odmiennymi doktrynami etycznymi.

Spaemann zasadniczo opiera się na myśli Arystotelesa i Tomasza z Akwinu. Wskazuje na to przywołanie w dociekaniach na temat warunków spełnionego życia (o którym refleksję przeprowadza etyka) między innymi roli cnót, wychowania, prawa, instytucji publicznych, egzystencji zgodnej z rozumem. Jednocześnie monachijski myśliciel pokazuje, że określone wątki innych teorii etycznych nie są sprzeczne z doktryną tych wielkich myślicieli i z tego powodu postanowił je uwzględnić i włączyć do swej doktryny. Chodzi tu zwłaszcza o ujęcia Kanta, Hegla i Maxa Schelera. Spaemann włączył do swych rozważań Kanta ponieważ on, podobnie jak Tomasz z Akwinu, wyróżnił pojęcie godności ludzkiej. (Każdy z nas, według Kanta, od chwili poczęcia ma godność bezwzględną, a nie relatywną i dlatego należy mu okazywać respekt). Tego zaś nie uczynił Arystoteles. Zaskakujące natomiast wydawać się może uwydatnienie przez Spaemanna elementu myśli heglowskiej. Ma to jednak swe uzasadnienie w jej pokrewieństwie z wizją arystotelesowską[7]. Idealista niemiecki w przeciwieństwie do Kanta, ale analogicznie jak Arystoteles, słusznie zaakcentował znaczenie dla spełnionego życia różnych form instytucjonalnych (państwa, społeczeństwa, Kościoła, rodziny) [8]. Wreszcie Spaemann znacząco uwzględnił filozofię wartości Schelera, jakkolwiek krytycznie odnosił się do używania w filozofii samego pojęcia wartości[9].

W wielu miejscach swych analiz etycznych Spaemann akcentował znaczenie metafizyki. Konstatował to lapidarnym stwierdzeniem, że nie istnieje etyka bez metafizyki[10]. Teoria etyczna oderwana od metafizycznego kontekstu[11] jest niezrozumiała[12].

Jednocześnie trzeba powiedzieć, że w prezentacji swej teorii etycznej Spaemann był wolny od eklektyzmu[13]. Myśliciel ten nie usiłował stwarzać nowej doktryny, lecz jasno ukazywał i precyzował to, co zasadniczo łączy Arystotelesa, Tomasza z Akwinu, Kanta i Hegla. Jak jednoznacznie wynika

7 Spaemann, *Glück und Wohlwollen Versuch über Ethik*, 25.

8 Ibidem, 24–25.

9 Powodem jest między innymi, zdaniem Spaemanna, trudność, jaką sprawia ustalenie sposobu istnienia wartości. Józef Kożuchowski, *Spór o człowieka we współczesnej filozofii niemieckiej* (Pelplin: Bernardinum, 2006), 156.

10 Spaemann, *Glück und Wohlwollen Versuch über Ethik*, 11, 132, 253.

11 O związkach etyki z metafizyką w ujęciu Spaemanna pisał autor tej książki w innej swojej książce: *O człowieku i moralności w filozofii Roberta Spaemanna* (Lublin: TN KUL, 2013), 241–244.

12 Rolf Schönberger, „Robert Spaemann: Brillianz des Stils, Klarheit der Gedanken", *Tages Post*, 27 Dezember 2018, s. 5.

13 W eklektyzmie łączy się elementy różnych kierunków, szkół i systemów. Zob. Simon Blackburn, *Oksfordzki słownik filozoficzny*, red. nauk. Jan Woleński (Warszawa: Książka i Wiedza, 1997), 102.

z jego analiz, w istocie są to treści przeciwstawne głównym tendencjom w etyce współczesnej (takim jak konsekwencjalizm, utylitaryzm i hedonizm).

Podmiot i zakres odpowiedzialności

W punkcie wyjścia swoich analiz o odpowiedzialności moralnej Spaemann najpierw stawia pytanie, kto i za co jest odpowiedzialny, czyli jaki jest zakres naszej odpowiedzialności. Kwestia, jaki jest jej zakres, wiąże sie bezpośrednio i ściśle z tym, kto jest jej podmiotem. Spaemann, chociaż wskazuje także tzw. podmiot zbiorowy (państwo, naród, Kościół), to jednak w analizach o odpowiedzialności zasadniczo odwołuje się do podmiotu indywidualnego, czyli osoby ludzkiej. Podmiotem (czyli owy „kto") jest ten, kto nawiązuje relacje moralne. Odpowiedzialność bowiem, jak akcentuje Spaemann, płynie zawsze z sytuacji, w której się znajdujemy, czyli z relacji moralnych. Relacjami tymi są na przykład przyjaźń, małżeństwo, relacja dzieci i rodziców, lekarza i pacjenta, kapłana z wiernymi, nauczyciela i ucznia, relacja między współpracownikami w pracy itd. (Są to zatem jednocześnie relacje o charakterze społecznym).Płynącego z nich dobrodziejstwa w kreowaniu moralnego rozwoju naszej osoby nie można niczym zastąpić. „Moralna natura człowieka rozwija się dopiero w tych relacjach" – podkreśla Spaemann[14]. Relacje te wszakże i odpowiadające im działania nie są środkami do celu, lecz integralnymi elementami „życia właściwego" (*richtiges Lebens*) czyli cnotliwego, zorientowanego na dobro i harmonizującego (zgodnego) z normami moralnymi. Odpowiedzialność moralna jest bowiem właściwą merytorycznie i nieznieksztalconą przez egoizm, namiętność lub fanatyzm realizacją relacji moralnych[15].

Warto przy tym dodać, podkreśla Spaemann, że żyjemy w wielu relacjach moralnych, które są źródłem różnych odpowiedzialności moralnych. Zdaniem Spaemanna można wskazać hierarchię takiej odpowiedzialności, czego on sam nie czyni, podkreślając, że w kontekście rozważań, które podejmuje, nie jest to nieodzowne. Takiej hierarchii nie można bowiem zastąpić jakimkolwiek rodzajem odpowiedzialności w rozumieniu konsekwencjalistów, prezentującej się właściwie jako swoiście uniwersalna i raczej mająca mało wspólnego (albo nawet nic, jak to jeszcze zostanie rozjaśnione nieco dalej) z odpowiedzialnością etyczną w klasycznym znaczeniu (Arystoteles, św. Tomasz z Akwinu, Kant, etos chrześcijański) [16].

14 Spaemann, „Wer hat wofür Verantwortung?", 26.

15 Ibidem, 226.

16 Spaemann, podobnie jak inni znawcy zagadnienia, wymienia dwa zasadnicze typy tej etycznej orientacji: konsekwencjalizm czynu i konsekwencjalizm reguł. Por. Ta-

Spaemann odsłania tło narodzin i rozkrzewienia się konsekwencjalistycznej etyki, za którą opowiedziała się niestety także większość współczesnych katolickich teologów niemieckich[17].

> Ateistyczna cywilizacja skłania się w moralności ku totalnemu konsekwencjalizowi już dlatego, ponieważ tam, gdzie Bóg nie jest rozumiany jako Pan historii, ludzie ulegają pokusie, aby przejąć całkowitą odpowiedzialność za to, co się wydarza, usuwając w ten sposób różnicę między moralnością i filozofią dziejów[18].

W świetle tej doktryny jesteśmy odpowiedzialni za wszystko, a przynajmniej za to wszystko, co mogliśmy przewidzieć. Pod sformułowaniem „za wszystko" kryje się myśl o odpowiedzialności za wszelkie następstwa każdego naszego działania i zaniechania[19]. Jeżeli jednak tak pojmuje się odpowiedzialność, czyli w sposób, w jaki interpretuje ją ten utylitarystyczny nurt, wówczas *ipso facto* niszczy się samą ideę odpowiedzialności. Inaczej mówiąc, dezawuuje się pojęcie odpowiedzialności etycznej przez jej nadmierne rozszerzenie[20]. Spaemann zauważa przy tym inne jeszcze racje, dla których idea odpowiedzialności moralnej w wyobrażeniu teoretyków konsekwencjalizmu musi lec w gruzach. Tak się dzieje m.in. dlatego, że jej przesłanie, jeśli dogłębnie pojmowane, wyklucza, by można było mówić o działaniu moralnym[21]. Idea ta bowiem pozwala podważać zasadność tradycyjnego odróżnienia przykazań i rad ewangelicznych i oferować w zamian prawo każdego z nas do dowolnego kształtowania swojego życia[22]. Dlatego, według słusznego osądu Spaemanna, idea odpowiedzialności moralnej wykreowanej przez konsekwencjalizm jest nie do przyjęcia jako utopijna[23].

Moralna odpowiedzialność jest tylko wtedy godna takiej nazwy, gdy jest skonkretyzowana, ograniczona, a jej ramy zostały zakreślone. Wówczas staje się wiadome, za co ponosimy odpowiedzialność, a za co nie. Słusznie nie zakłada się bowiem, że musimy za każdym razem odpowia-

deusz Biesaga, „Konsekwencjalizm", w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. Andrzej Maryniarczyk, t. 5 (Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2006), s. 802.

17 R. Spaemann, „Wer hat wofür Verantwortung?". 221.

18 Ibidem, 237.

19 Ibidem, 227

20 Spaemann uzasadnia, dlaczego tak się dzieje, podkreślając, że konkretna odpowiedzialność działających ludzi staje się czystą instrumentalną funkcją w ramach fikcyjnej odpowiedzialności zbiorowej. Ibidem, s. 223.

21 Robert Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, przeł. Jarosław Merecki (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2001), 122.

22 Robert Spaemann, „Teleologiczne i deontologiczne uzasadnienie moralności", w: Robert Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, przeł. Jarosław Merecki (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006), 428–429.

23 Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, s. 122.

dać za wszystkie skutki zarówno każdego działania, jak też tym bardziej każdego zaniechania[24]. (Zresztą tylko przy takim założeniu da się w ogóle zdefiniować pojęcie „zaniechania"). Zaniechanie działania złego w sobie jest zawsze naszym obowiązkiem. Również państwo, chociaż nie zawsze i nie w każdych okolicznościach, musi zapobiegać takiemu działaniu i nie może go nigdy nakazywać, finansować lub ułatwiać[25].

Odpowiedzialność moralna zatem ma swoje granice. Z tego powodu, jak podkreśla Spaemann, mężczyzna nie jest odpowiedzialny za życie obcej kobiety, którą mógłby uratować przed samobójstwem tylko przez to, że poszedłby z nią do łóżka[26]. Nie jest w tym wypadku odpowiedzialny także dlatego, że wbrew temu, co sądzą konsekwencjaliści, złe środki, czyli czyny same w sobie moralnie niegodziwe, nie mogą być usprawiedliwione przez dobro celu (cel nie uświęca środków). Tezę tę Spaemann ilustruje innym, równie dramatycznym zdarzeniem. Przywołuje mianowicie postać policjanta, któremu nakazano zabić dwunastoletnią żydowską dziewczynkę. Mimo że błagała go o darowanie życia, nie wysłuchał jej prośby. Sadystyczny przełożony postawił go bowiem przed alternatywą zabicia dwunastu innych niewinnych i bezbronnych osób, jeśliby pozostawił ją przy życiu. Policjant strzelił i zwariował. Zbrodniczy akt względem niewinnej osoby nie znajduje usprawiedliwienia. Oczywiście policjant nie ponosiłby przecież odpowiedzialności za śmierć owych dwunastu ludzi, jeśliby zostali zabici[27].

Owszem na gruncie konsekwencjalistycznego rachunku dóbr i teorii optymalizacji można wytłumaczyć, że śmierć jednego jest lepsza niż śmierć tych kilkunastu ludzi, ale nie z punktu widzenia chrześcijańskiej nauki o sprawiedliwym, godnym ludzkiej osoby życiu. Nauka ta nie poddaje się i nie podda takiej logice[28]. Wszelki rachunek dóbr kończy się tam, gdzie chodzi o bezpośrednie zabicie bezbronnego i niewinnego człowieka. Takie zabójstwo jest zawsze aktem złym samo w sobie[29].

Odpowiedzialność chrześcijanina za drugiego człowieka[30]

Spaemann problematyki tej dotyka m.in. w kontekście rozważań o chrześcijańskiej cnocie nadziei. Według niego chrześcijanin-katolik

24 Spaemann, *Moralische Grundbegriffe*, s.70.
25 Spaemann, „Wer hat wofür Verantwortung?", 235.
26 Ibidem, s. 227.
27 Ibidem, s. 237.
28 Spaemann, *Moralische Grundbegriffe*, s. 70–71.
29 R. Spaemann, „Wer hat wofür Verantwortung?", 235.
30 Pod pojęciem chrześcijanina w kontekście treści przedstawionych w artykule Spaemann miał na myśli zwłaszcza chrześcijanina-katolika, stosującego się do wskazań Stolicy Apostolskiej.

dystansujący się względem doczesnych ideologicznych koncepcji zbawienia (marksizm oraz Herberta Markusego tzw. ideologii przyjemności) musi liczyć się z tym, że ktoś może postawić mu następujący zarzut: Jeśli na tym polega chrześcijaństwo, to właściwie jego wyznawcy nie są domownikami tego świata. Tak, rzeczywiście, nadzieja chrześcijanina nie powinna kierować się ku temu światu – podkreśla Spaemann[31]. Jak bowiem mówi Pismo Święte, a za nim liturgia: „Nasza ojczyzna jest w niebie" – Flp 3,20. Nie oznacza to jednak ucieczki chrześcijanina przed, nawet doczesną, odpowiedzialnością za innych. Przeciwnie, nieodzowne jest nieustanne zaangażowanie wyznawców Chrystusa na rzecz dobra wspólnego[32]. Owszem, religię chrześcijańską od wewnątrz definiuje wiara w życie wieczne[33]. W swej istocie jednak religia chrześcijańska jest miłością i uczy, że należy kochać bezwarunkowo, nawet poświęcić samego siebie. Dlatego spełnia ona wielorakie funkcje społeczne i psychiczne. Oddziałuje na styl życia i stan duchowy chrześcijan[34].

To, że chrześcijanie – wyrażając się obrazowo – nie mają swojej ojczyzny na tym świecie, lecz żyją oczekiwaniem, które wykracza poza ten świat, nie czyni ich nieużytecznymi w życiu doczesnym. Rzecz się ma przeciwnie. Istotą etyki chrześcijańskiej w jej ujęciu katolickim nie jest bowiem jakiś kodeks przepisów prawnych, lecz pozytywne podjęcie odpowiedzialności za dobra powierzone ludziom. Owa odpowiedzialność jest przede wszystkim pozytywną odpowiedzialnością ludzi za siebie nawzajem. Spaemann obrazuje ten imperatyw przykładem z najnowszej historii, stwierdzając, że większość Niemców mówi, iż nie wiedziała, co w czasie wojny działo się z Żydami. Czy nie jest to jednak próba samousprawiedliwienia? Czy po deportacji Żydów jego rodacy nie powinni byli zapytać: Gdzie jest mój brat? – słusznie zauważa niemiecki myśliciel[35].

Jakkolwiek, z jednej strony, mówiąc słowami Pisma św., „życie chrześcijan jest ukryte z Chrystusem w Bogu" (por. Kol 3,3), to z drugiej strony owoce, które z tego życia się rodzą, mają być widoczne dla każdego z ludzi. Konkretyzacją miłości Boga jest miłość bliźniego, motywująca do tego, by centrum swojego świata uczynić Boga i drugiego człowieka, a siebie umieścić w cieniu[36].

31 R. Spaemann, „Wer hat wofür Verantwortung?", 235.

32 Podobny pogląd prezentuje Benedykt XVI w encyklice *Spe Salvi*.

33 Robert Spaemann, *Das unsterbliche Gerücht Die Frage nach Gott und die Täuschung der Moderne* (Stuttgart: Klett-Cotta, 2007), 8.

34 Robert Spaemann, *Kroki poza siebie*, przeł. Jarosław Merecki (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2012), 294.

35 Robert Spaemann, „Verantwortung als ethischer Grundbegriff", w: Robert Spaemann, *Grenzen Zur ethische Dimension des Handelns* (Stuttgart: Clett-Cotta, 2001), 217.

36 Ibidem, 221.

Postawę chrześcijanina, który wie, że życie nie jest funkcją umierania, lecz odwrotnie – śmierć jawi się jako funkcja życia, cechuje szczególna cześć właśnie dla ludzkiego życia. Dlatego nieprzypadkowo jednym z tytułów do szacunku dla chrześcijan, zwłaszcza dla katolików we współczesnym świecie było dotychczas to, że są niezawodnymi obrońcami ludzkiego życia od jego początku aż do naturalnej śmierci. Dzisiaj tym bardziej powinni oni niezawodnie bronić godności ludzkiego życia i przeciwstawić się tendencjom do sztucznego konstruowania jego początku, jak i wywoływania nienaturalnego końca. Cześć dla ludzkiego życia zakazuje, by sztucznie wymuszać zaistnienie człowieka. Niestety dzieje się tak w wyniku zapłodnienia *in vitro*. Powinno nam dawać do myślenia, że w *Credo* wyznajemy, że wierzymy w Syna Bożego Jedynego – *Filium Dei unigenitum* – zrodzonego, a nie stworzonego, zrodzonego, a nie uczynionego, nie wyprodukowanego – *genitum non factum*. To samo dotyczy końca doczesnego życia. Chrześcijanie muszą się sprzeciwić nie tylko uśmiercaniu poprzez tak zwaną eutanazję starszych, chorych lub cierpiących, ale także temu, co stanowi niejako odwrotną stronę eutanazji, a mianowicie sztucznemu (przy użyciu aparatury medycznej) utrzymywaniu przy życiu człowieka, np. poszkodowanego w wypadku, przez kilka następnych dni po to tylko, by pobrać od niego świeże nieuszkodzone narządy. Jest to oszustwo wobec człowieka, jeśli każe się mu takie odejście ze świata rozumieć jako błogosławione (gr. *εὐθανασία* [euthanasia] – „dobra śmierć"). Chrześcijanina zatem cechuje wyjątkowa odpowiedzialność za każde ludzkie życie.

Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia

Zdaniem Spaemanna z kwestią odpowiedzialności za przyszłe pokolenia ściśle łączą się problemy ekologiczne, np. gwałtowne zwiększenie wykorzystania przyrody przez człowieka czy szybko rosnący poziom jej eksploatacji. Z tym problemem bezpośrednio wiąże się również kilka innych zjawisk, takich jak: ocieplanie klimatu (nie wypowiadając się o tym ostatecznie, ale i nie wykluczając w tej dziedzinie wpływu techniki i kopalnych nośników energii), konieczność oszczędnego gospodarowania naturalnymi dobrami, ewentualne odchodzenie od kopalnych źródeł energii, jeśli rzeczywiście powodowałyby one zanieczyszczenie atmosfery i podnoszenie poziomu mórz[37]. Jednak zdaniem monachijskiego myśliciela, odpowiedzialności za przyszłe pokolenia szczególnie dotyczą dwa zagadnienia. Pierwsze związane jest ze skutkami braku respektu dla

37 Na podstawie wywiadu z Robertem Spaemannem przeprowadzonego przez autora artykułu w lipcu 2016 r.

prawa naturalnego, co przejawia się zwłaszcza w postaci manipulacji genetycznych, a także w ideologii *gender*[38], zapłodnieniu *in vitro*, dokonywaniu aborcji i eutanazji oraz w homoseksualizmie. Inne zagadnienie to kwestia produkcji energii jądrowej, a zwłaszcza, będący tego pokłosiem, problem składowania odpadów promieniotwórczych. Według Spaemanna odpowiedzialność w tej dziedzinie ludzkiej działalności ma charakter przede wszystkim negatywny. Co to oznacza? Jest to odpowiedzialność w postaci zaniechania określonych działań, czyli w pierwszej kolejności zarzucenia użytkowania energii jądrowej, ale też manipulacji genetycznych. Nie jesteśmy w stanie już teraz rozwiązać problemów przyszłych pokoleń, ale i nie mamy prawa zmuszać ich – przez nieodwracalne transformacje techniczne i genetyczne – do takiego sposobu życia, którego by nie chcieli – akcentuje niemiecki myśliciel[39].

Jak już wspomniano według Spaemanna u podstaw odpowiedzialności za przyszłe generacje leżą działania zakorzenione w prawie naturalnym – w jego klasycznej wersji. Ma on na myśli Arystotelesa, św. Tomasza z Akwinu, a także myślicieli oświecenia (zwłaszcza Kanta), gdyż większość z nich uznawała prawo naturalne w interpretacji arystotelesowsko-tomistycznej[40]. Nie jest ono (pierwsza reguła postępowania) prawem pozytywnym. Jawi się jednak jako miara, według której określa się prawa, uprawnienia (ustawy) oraz reguły relacji międzyludzkich. Prawo naturalne to prawo rozumu, co oznacza, że jego treść wyznaczają wszystkie, zgodne z rozumem naturalne inklinacje[41]. Skłonności i tendencje przeciwne naturze, czyli –mówiąc słowami św. Tomasza z Akwinu – grzechy natury, na przykład chociażby homoseksualizm, człowiek mocą rozumu potrafi opanować.

Za najbardziej jednak niebezpieczne skutki pogwałcenia prawa naturalnego widziane w kontekście odpowiedzialności za przyszłe pokolenia Spaemann uznaje manipulacje genetyczne oraz tendencje do wyemancypowania się z ludzkiej natury, jak określał on pospołu takie zjawiska, jak *gender*, zapłodnienie pozaustrojowe *in vitro*, eutanazja, a także aborcja i homoseksualizm. W przyszłości całe społeczeństwo nierespektują-

38 Robert Spaemann, „Wprowadzenie", w: Gabriele Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, przeł. Dorota Jankowska i Janusz Serafin (Kraków: Wydawnictwo Homo Dei, 2012), 17–19.

39 Spaemann, „Wer hat wofür Verantwortung?", 230–231.

40 Zdaniem Spaemanna cały kanon naszej moralności seksualnej czerpie swoje uzasadnienie z etyki kantowskiej. W jej świetle człowieka powinno się afirmować jako osobę od chwili poczęcia. Dlatego w etyce oświeceniowej zwolennicy zapłodnienia in vitro, aborcji i eutanazji z pewnością nie znajdą usprawiedliwienia swojego stanowiska. Por. również: Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* 13: *Prawo*, zag. 97, art. 3, przeł., objaśn. Pius Bełch (Londyn: Veritas, 1965), 310.

41 Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* 13: *Prawo*, zag. 97, art. 3, s. 95.

odpowiedzialność prawna, dyscyplinarna, moralna i inne. Nas będzie interesować odpowiedzialność wynikająca z roli, jaką pełni mediator (stąd różne opisy mediacji) oraz odpowiedzialność zawodowa, która realizuje się przede wszystkim w przestrzeganiu głównych zasad mediacyjnych. Zasady te odnoszą się zarówno do osób będących bezpośrednio zaangażowanych w konflikt, jak i innych ewentualnych uczestników mediacji, skończywszy na samej osobie mediatora. Stąd częste wyliczanie zasad (np. trzy plus jedna) która uwzględnia kto z uczestników mediacji podlega działaniu jakiej zasady. Opisana powyżej sytuacja stanie się bardziej zrozumiała w kontekście poszczególnych działań mediatora oraz na tle procedury mediacyjnej, którą stosują mediatorzy. W zależności od przyjętego systemu szkoleniowego, czy środowiska mediacyjnego poszczególne formy prowadzenia mediacji mogą różnić się od siebie. Dlatego w wielu materiałach szkoleniowych, publikacjach, dotyczących mediacji, sposoby informowania stron o zasadach mediacji są pomijane, a główny nacisk rozważań skoncentrowany jest przede wszystkim na treści płynącej z tych zasad. To pewien rodzaj warsztatu mediatora, który przyjmować może – co naturalne – różne formy.

Mediacje – zakres definicyjny

Pora spróbować odpowiedzieć na pytania: czym zatem jest mediacja? Pewnych trudności nastręcza precyzyjne rozumienie sformułowania ADR. Czym wyjątkowym zatem cechuje się wspomniana ADR, rozumiana jako alternatywna dla sądów powszechnych metoda rozwiązywania konfliktów? Jak słusznie zauważył Rafał Morek we wstępie książki *Mediacje. Teoria* i *praktyka,* „użycie określenia *alternatywny* implikuje pytanie: *alternatywny wobec czego?* Można wskazać co najmniej cztery koncepcje odpowiedzi. Według pierwszej, alternatywny sposób rozwiązywania sporów to każdy tryb postępowania spornego, który odbiega od klasycznego procesu sądowego[9]. Zgodnie z drugą to takie działania w ramach procesu cywilnego i wykonywania władzy sądowniczej, które umożliwiają nieantagonistyczne zakończenie sporu, w tym przede wszystkim podejmowane przez samych sędziów czynności, które mają na celu doprowadzenie do zawarcia ugody[10]. Zgodnie z trzecim ujęciem

9 Lech Morawski, „Proces sądowy a instytucje alternatywne (na przykładzie sporów cywilnych)", *Państwo* i *Prawo*, no. 1 (Styczeń 1993), 21; Lech Morawski, „Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian", *Państwo* i *Prawo*, no. 7 (Lipiec 1999), 228; zob. krytykę tego stanowiska w: Andrzej Wach, *Alternatywne formy rozwiązywania sporów sportowych* (Warszawa: K.E.Liber, 2005), 123. cyt. za: Rafał Morek, Wstęp, w: *Mediacje. Teoria* i *praktyka*, red. Ewa Gmurzyńska, Rafał Morek (Warszawa: Wolters Kluwer, 2018), 28.

10 L. Morawski, „Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian", 228; krytycznie A. Wach, *Alternatywne formy rozwiązywania sporów sportowych,* 124, zdaniem którego „realizacja przez sędziego państwowego czynności me-

wanym. Oznaczałoby to pogwałcenie fundamentalnej równości między ludźmi. Godność osobowa człowieka nierozdzielnie łączy się z respektem dla jego natury, której – mimo że jawi się jako przygodna – nie można przekształcać[47].

Spaemann z niepokojem skonstatował zagrożenie wynikające z innego rodzaju manipulacji genetycznych, godzących w istotę człowieka i jego naturę. Przypomniał, że planuje się możliwość krzyżowania ludzkich genów z genami zwierząt (np. **świń).** W tym wypadku należy bić na alarm, gdyż absolutnie nie można przystać na realizację takich działań – zaakcentował niemiecki myśliciel. Wskutek takiej manipulacji genami ludzie zostaną pozbawieni zdolności spostrzegania rażących naruszeń i dostrzegania okaleczania swej godności. Nastąpią nieodwracalne zmiany ich natury. Człowiek *de facto* nie będzie człowiekiem. W stosunku do osób poddanych takim eksperymentom nie można będzie stosować reguł naturalnego prawa moralnego. Wizja jest tak przerażająca, że jej urzeczywistnienie trudno sobie wyobrazić.

Z odpowiedzialnością za przyszłe generacje absolutnie nie da się pogodzić promowanie ideologii *gender*, która jawi się jako całkowicie przeciwna naturze ludzkiej. Wyklucza akceptację normatywnego charakteru tej natury oraz odziedziczonej, naturalnej płciowości, ponieważ dopuszcza możliwość decydowania o rodzaju płciowości i przyznaje prawo wyboru na partnera przedstawiciela tej samej płci. Ideologia *gender* zmierza więc, jak podkreślił Spaemann, do usunięcia z umysłów ludzi tego, co od tysiącleci było dla nich oczywiste: naturalnej skłonności rozróżniania mężczyzn i kobiet; świadomości siły wzajemnego przyciągania seksualnego obu płci, na której opiera się egzystencja ludzkości, w szczególności – przyszła[48].

Jak już podkreślono, z kwestią odpowiedzialności za przyszłe pokolenia, zdaniem monachijskiego filozofa, wiąże się również kontrowersyjny i dramatyczny problem użytkowania energii jądrowej. Spaemann dostrzegł wielką wartość badań nad tą energią, dzięki którym możliwe staje się dokonywanie niezwykle cennych odkryć naukowych. Jednocześnie od ponad pięćdziesięciu lat w swych przenikliwych analizach konsekwentnie objaśniał, dlaczego jej wykorzystywanie trzeba uznać za postępowanie skrajnie nieodpowiedzialne. Dlatego Spaemann jako właściwe rozwiązanie wskazywał zwrócenie się ku alternatywnym dla elektrowni jądrowych źród**łom** energii[49], spośród których postulował wykorzystanie

47 Robert Spaemann, *Glück und Wohlwollen* (Stuttgart: Klett-Cotta, 1989), 221.

48 Spaemann, „Wprowadzenie", 17.

49 Robert Spaemann, *Nach uns die Kernschmelze Hybris im atomaren Zeitalter* (Stuttgart: Klett-Cotta, 2011), 62–63.

przede wszystkim energii słonecznej, wiatru i geotermii [50]. Tymczasem z używaniem energii jądrowej łączą się przynajmniej dwa zagrożenia. Pierwsze dotyczy zapewnienia bezpieczeństwa eksploatacji elektrowni. Drugie zagrożenie jest jeszcze o wiele poważniejsze, gdyż odnosi się do kwestii magazynowania pozostałości odpadów radioaktywnych[51]. Problem ten pozostaje nierozwiązany, choć elektrownie jądrowe działają już kilkadziesiąt lat (pierwsza powstała w 1954 r. w Obnińsku, w Związku Radzieckim[52]).

Perspektywa przyspieszenia postępu cywilizacyjnego, naukowo-technicznego lub przynajmniej zachowania jego dotychczasowego tempa wymusza tworzenie – w obszarze składowania pozostałości elementów promieniotwórczych – stref, do których dostęp byłby zakazany przez tysiące lat (z racji promieniowania odpadów radioaktywnych). Niestety, nie zadośćuczyniono temu zadaniu. Prawdopodobnie uruchomiono proces wytwarzania energii jądrowej z zamiarem późniejszego przygotowania odpowiedniego mogilnika. Takie rozwiązanie, jak trafnie podkreślił Spaemann, jest zupełnie nieprzemyślane i absolutnie niedopuszczalne, ponieważ nie można przewidzieć, czy znajdzie się takie składowisko, które byłoby bezpieczne przez odpowiednio długi czas (wiele tysięcy lat)[53].

Naturalnie, ludzie ciągle są pełni nadziei pomimo zawsze istniejącego ryzyka. Nie chcą ponosić go sami, skoro problem składowania odpadów pozostawiają nierozstrzygnięty.. Są skłonni część ryzyka przenieść na potomków. Stanowi to, niestety, jedną z charakterystycznych cech współczesnej cywilizacji.

Przyjmując taką postawę, decydenci wykazują zatrważającą lekkomyślność[54]. Problem, który teraz bagatelizują, da o sobie boleśnie znać w przyszłości. Przyznają sobie prawo do przenoszenia odpowiedzialności na przyszłe pokolenia i w ten sposób przymuszania ich do zmierzenia się z olbrzymim zagrożeniem (zdrowia lub życia, samounicestwienia cywilizacji), być może przewyższającym ich możliwości poradzenia sobie z tą sytuacją[55]. Kolejne generacje stawiane są w ten sposób przed koniecz-

50 Na podstawie wywiadu z Robertem Spaemannem przeprowadzonego przez autora artykułu w sierpniu 2014 r.

51 Robert Spaemann, *Glück und Wohlwollen* (Stuttgart: Klett-Cotta, 1989), 221.

52 *Encyklopedia PWN w trzech tomach*, t. 1, red. nacz. Dariusz Kalisiewicz (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999), 567.

53 Robert Spaemann, „Die Vernunft", w: Robert Spaemann, *Nach uns die Kernschmelze Hybris im atomaren Zeitalter* (Stuttgart: Klett-Cotta, 2011), 104.

54 Spaemann, *Nach uns die Kernschmelze*, 86–89.

55 Podkreśla się, że zagospodarowanie produktów odpadowych jest dużym problemem zarówno z fizycznego, jak i ideologicznego punktu widzenia. Por. Zofia Miłkowska i Jerzy Jaśkowski, „Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej – 35 lat promowania energii nuklearnej", w: *Ku integracji krajów bałtyckich: Bałtyckie Forum Ekologiczne, V mię-*

nością zmagania się z niedającymi się przezwyciężyć determinantami. W ten sposób ogranicza się ich wolność, potencjalnie utrudnia dokonywanie suwerennych, alternatywnych wyborów[56]. Rozważając te kwestie, Spaemann stwierdził: „(...) przyszłe pokolenia potraktują odkrycie możliwości uwalniania promieniowania radioaktywnego jako nie tylko bezproduktywne, ale i straszne”[57].

Źródłem pewności, że zostanie opracowane odpowiednie rozwiązanie kwestii magazynowania odpadów, jest – jak podkreślił Spaemann – quasi-religijne przeświadczenie o istnieniu mitologicznej przedustawnej harmonii[58], to znaczy korelacji pomiędzy potrzebami człowieka a gotowością wszechświata do ich zaspokojenia. Zwrot „potrzebuję” znajduje się od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku na ustach ludzi wzbraniających się przed dorosłością. Jest to hasło nieredukowalne, stanowi nieuzasadnione roszczenie wobec społeczeństwa, a przekonanie, że przyszłość przebiegać będzie zgodnie z oczekiwaniami, jest przejawem infantylizmu.

Cywilizacja naukowo-techniczna, zjawisko wyjątkowe na naszej planecie, jest labilna, a jej dalsze trwanie zagrożone. Z tego powodu instalowanie elektrowni jądrowych w sytuacji braku strefy przeznaczonej wyłącznie na resztki radioaktywne, niedostępnej przez blisko dziesięć tysięcy lat, jest głęboko nieracjonalne i skrajnie nieodpowiedzialne[59].

Zakończenie

Spośród bogatych treściowo i wielostronnie zarysowanych analiz Roberta Spaemanna autor artykułu omówił zaledwie trzy aspekty problematyki odpowiedzialności moralnej. Sam Spaemann odpowiedzialność tę uznawał za zasadnicze pojęcie etyczne. Przypomniał, jak należy je rozumieć zwłaszcza w kontekście dyskusji z konsekwencjalizmem. Niemniej specyfikę odpowiedzialności ukazywał on w każdym z omawianych jej aspektów.

Wizję Spaemanna dotyczącą tej kwestii można jeszcze poszerzyć i pogłębić nie tylko w ramach wyżej analizowanych problemów, ale uwzględniając zwłaszcza chociażby dwa inne interesujące i ważkie zagadnienia: zagadnienia odpowiedzialności jako podstawowego pojęcia etycznego

dzynarodowe sympozjum : materiały naukowe zjazdu, red. Jerzy Jaśkowski (Gdańsk: Franciszkański Ruch Ekologiczny, 1993), 68.

56 Spaemann, „Technische”, 200–202.

57 Ibidem, 204.

58 W tym określeniu Leibniz miał na myśli z góry ustanowiony przez Stwórcę porządek w świecie, dzięki któremu monady, mimo że nie mogą na siebie wzajemnie oddziaływać, tworzą porządek i harmonię.

59 Spaemann, *Nach uns*, 86–87.

(*Verantwortung als ethischer Grundbegriff* – tekst jest zamieszczony w książce Spaemanna w polskim przekładzie (*Granice*, 384–391) i *Christliche Verantwortungsethik* w: *Leben aus christlicher Verantwortung. Ein Grundkurs der Moral*, Johanes Gründel (hrsg), I Grundlegungen, Patmos, Düsseldorf 1991, s. 113–133) oraz problematyki odpowiedzialności w zawodzie nauczyciela, którą Spaemann omawia zwłaszcza w następujących dwóch publikacjach: *Über den Mut zur Erziehung* i *Erziehung zur Wirklichkeit* w: *Grenzen. Zur ethische Dimension des Handelns*, Klett-Cotta, Stuttgart 2001 r.

Bibliografia

Biesaga, Tadeusz, „Konsekwencjalizm", w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. Andrzej Maryniarczyk, 801–803 (Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, t.5, 2006).

Blackburn, Simon, *Oksfordzki słownik filozoficzny*, red. nauk. Jan Woleński (Warszawa: Książka i Wiedza, 1997).

Kożuchowski, Józef, *Filozofia spraw ludzkich w myśli Roberta Spaemanna* (Lublin: TN KUL, 2020).

Kożuchowski, Józef, *O człowieku i moralności w filozofii Roberta Spaemanna*, (Lublin: TN KUL, 2013).

Kożuchowski, Józef, *Spór o człowieka we współczesnej filozofii niemieckiej,* (Pelplin: Bernardinum, 2006).

Meisert, Stefan, *Ethik, die sich einmischt*, (Freiburg, Wien: Verlag Herder).

Miłkowska, Zofia, i Jerzy Jaśkowski, „Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej – 35 lat promowania energii nuklearnej", w: *Ku integracji krajów bałtyckich: Bałtyckie Forum Ekologiczne, V międzynarodowe sympozjum: materiały naukowe zjazdu*, red. Jerzy Jaśkowski, 68 (Gdańsk: Franciszkański Ruch Ekologiczny, 1993).

Spaemann, Robert, *Die Unantastbarkeit des menschlichen Lebens* (Freiburg im Breisgau: Herder, 1987).

––– *Die Vernunft, das Atom und der Glaube*, w: Robert Spaemann, *Nach uns die Kernschmelze Hybris im atomarem Zeitalter* (Stuttgart: Klett- Cotta, 2011).

––– *Ethik-Lesebuch: von Plato bis heute* (Stuttgart: Klett- Cotta, 1987).

––– *Ethik Lehr- und Lesebuch: Texte – Fragen – Antworten Taschenbuch* (Stuttgart: Klett- Cotta, 2012).

––– *Glück und Wohlwollen: Versuch über Ethik* (Stuttgart: Klett- Cotta, 1987).

––– *Granice. O etycznym wymiarze działania,* przełożył Jarosław Merecki (Warszawa: Oficyna Naukowa 2006).

––– *Gut und Böse relativ?* (Freiburg im Breisgau: Informaszentrum Berufe der Kirche, 1979).

––– *Ich plädiere für die Rückehr,* w: Robert Spaemann. *Nach uns die Kernschmelze* (Stuttgart: Klett-Cotta, 2011).

––– „Interwencje genetyczne w naturę ludzką". *Ethos* 1998, t. 11, nr 4 (44).

––– „Jak praktyczna jest etyka?" w: Robert Spaemann. *Granice. O etycznym wymiarze działania,* przełożył Jarosław Merecki (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006).

––– „Kto i za co jest odpowiedzialny", w: Robert Spaemann, *Granice,* przełożył Jarosław Merecki (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006).

––– *Moralische Grundbegriffe* (München: Verlag C. H. Beck, 1994).

––– *Nach uns die Kernschmelze Hybris im atomaren Zeitalter* (Stuttgart: Klett-Cotta, 2011).

–– *Odwieczna pogłoska,* przełożył Jarosław Merecki (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2009).

–––*O pojęciu godności człowieka,* w: Robert Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania,* przełożył Jarosław Merecki (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006).

––– *O pojęciu natury ludzkiej,* w: *Człowiek w nauce współczesnej*, red. Krzysztof Michalski (Paris: Éditions du Dialogue, 1988).

––– *Osoby. O różnicy między czymś a kimś,* przełożył J. Merecki (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2001).

–– *Philosophische Essays. Erweiterte Ausgabe* (Stuttgart: Clett-Cotta, 2007).

––– *Szczęście a życzliwość,* przełożył Jarosław Merecki (Lublin: RW KUL, 1997).

––– *Technische Eingriffe in die Natur,* w: *Ökologie und Ethik* (Stuttgart: Philipp Reclam, 1980).

––– *Teleologiczne i deontologiczne uzasadnienie moralności,* w: Robert Spaemann, *Granice O etycznym wymiarze działania,* przełożył Jarosław Merecki (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006).

––– *Über den Begriff einer Natur des Menschen,* w: Robert Spaemann. *Das natürliche und das Vernünfftige. Essays zur Anthropologie* (München, Zürich: Piper, 1987).

––– „Verantwortung als ethischer Grundbegriff", w: Robert Spaemann, *Grenzen Zur ethische Dimension des Handelns* (Stuttgart: Klett-Cotta, 2001).

––– „Was ist philosophische Ethik?", w: Robert Spaemann, *Ethiklesebuch* (München: Verlag C.H. Beck, 1987).

––– *Wer hat wofür Verantwortung?. Kritische Überlegungen zur Unterscheidung von Gesinungsethik und Veranatwortungsethik,* w: Robert Spaemann, *Grenzen Zur ethische Dimension des Handelns* (Stuttgart: Klett-Cotta, 2001).

––– *Wprowadzenie,* w: Gabriele Kuby, *Globalna rewolucja seksualna,* przełożyli Dorota Jankowska i Janusz Serafin (Kraków: Wydawnictwo Homo Dei, 2012).

Schönberger, Rolf. „Robert Spaemann: Brillianz des Stils, Klarheit der Gedanken". *Tages Post,* 27 Dezember 2018.

Tomasz z Akwinu. św., *Suma teologiczna* 13: *Prawo*, zag. 97, art. 3. Przełożył i objaśnił Pius Bełch (Londyn: Veritas, 1965).

Odpowiedzialność moralna w etyce filozoficznej Roberta Spaemanna

Streszczenie

Rozważania zawarte w niniejszym artykule poświęcono jednemu z kluczowych zagadnień z zakresu etyki, a mianowicie odpowiedzialności moralnej. Przywołano klasyczne stanowisko Roberta Spaemanna, harmonizujące z myślą Arystotelesa, św. Tomasza z Akwinu, Kanta oraz z doktryną chrześcijańskiej etyki. Podkreślono doniosłość analiz wybitnego myśliciela z dwu zwłaszcza względów. Pierwszy polega na tym, że odpowiedzialność ta, wbrew temu, co głosi konsekwencjalizm, nie może być nieograniczona (obejmując wszystkie skutki naszego działania, jak i jego zaniechania), lecz musi mieć swoje granice. Drugi dotyczy szczególnie palącej w naszych czasach problematyki odpowiedzialności za przyszłe pokolenia. W pierwszej części artykułu podjęto próbę zarysowania oryginalnej wizji filozoficzno-etycznej u niemieckiego filozofa.

Słowa kluczowe: filozofia, etyka, osoba, odpowiedzialność, moralność, konsekwencjalizm

Ks. Józef Kożuchowski – dr hab. nauk humanistycznych w zakresie filozofii, dr teologii, wykładowca metafizyki, filozofii człowieka, filozofii kultury, sztuki i techniki w Wyższym Seminarium Duchownym w Elblągu oraz filozofii i logiki w Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej w Gdańsku, proboszcz parafii pw św. Jadwigi Królowej w Kmiecinie (diecezja elbląska), autor ośmiu książek oraz ponad stu artykułów naukowych, zajmuje się metafizyką, antropologią filozoficzną, etyką, bioetyką, współczesną filozofią niemiecką, głównie myślą Hansa Eduarda Hengstenberga, Roberta Spaemanna, Josefa Piepera. B. Walda.

Moral Responsibility in the Philosophical Ethics of Robert Spaemann

Abstract

The author's considerations in this article are devoted to one of the key issues of the ethics, namely the moral responsibility. The classic position of Robert Spaemann was recalled, harmonizing with the thought of Aristotle, St. Thomas Aquinas, Kant and the doctrine of Christian ethics. The importance of the analyzes of the eminent thinker was emphasized for two reasons. The first is that this responsibility, contrary to what consequentialism proclaims, cannot be unlimited (encompassing all the effects of our action and its omission), but must have its limits. The second concerns the issue of responsibility for future

generations, which is particularly pressing in our times. The first part of the article attempts to outline the original philosophical and ethical vision of the German philosopher.

Keywords: philosophy, ethics, person, responsibility, morality, consequentialism

Ks. Jóżef Kożuchowski – dr hab. in the humanities in the field of philosophy, PhD in theology, lecturer in metaphysics, philosophy of man, philosophy of culture, art and technology at the Higher Theological Seminary in Elbląg and philosophy and logic at the Higher School of Social and Economics in Gdańsk, pastor of the parish of St. Hedwig the Queen in Kmiecin (diocese of Elbląg), author of eight books and over a hundred scientific articles, deals with metaphysics, philosophical anthropology, ethics, bioethics, contemporary German philosophy, mainly the thought of Hans Eduard Hengstenberg, Robert Spaemann, Josef Pieper. B. Wald.